

Sygn. akt III Ca 2050/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Pawlik (spr.)

Sędzia SO Mirella Szpyrka

Sędzia SO Arkadia Wyraz – Wieczorek

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2018 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko A. C. (C.)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 27 czerwca 2017 r., sygn. akt I C 477/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1949,18 zł (tysiąc dziewięćset czterdzieści dziewięć złotych i osiemnaście groszy) z ustawowymi odsetkami od 14 października 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r.;

b) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1147 zł (tysiąc sto czterdzieści siedem złotych) tytułem kosztów procesu;

c) nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zabrze 455,76 zł (czteryście pięćdziesiąt pięć złotych i siedemdziesiąt sześć groszy) tytułem niewiszczonych kosztów sądowych;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 548 zł (pięćset czterdzieści osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Arkadia Wyraz - Wieczorek SSO Tomasz Pawlik SSO Mirella Szpyrka

Sygn. akt III Ca 2050/17

UZASADNIENIE

Powodowe przedsiębiorstwo energetyczne domagało się zasądzenia od pozwanego 1949,18 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 14 października 2014 r. oraz kosztów procesu. Dochodzona kwota miała stanowić opłatę za nielegalny

pobór energii elektrycznej, powołano się przy tym na wyniki ekspertyzy licznika energii pozwanej, stwierdzającej niedozwoloną ingerencję w układ pomiarowy, skutkującą zaniżeniem pomiaru.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie uwzględnił w całości powództwo nakazem zapłaty z 17 lutego 2015 r..

Od powyższego nakazu zapłaty pozwany wniósł sprzeciw, zaskarżając nakaz w całości i domagając się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował żądanie strony powodowej zarówno co do zasady jak i wysokości. Zaprzeczył ażeby kiedykolwiek doszło do nielegalnego poboru prądu. Pozwany podkreślił, że licznik jest starym urządzeniem, ma 50 lat i znajdujące się na nim rysy mogły powstać także z innej przyczyny, niespowodowanej przez pozwanego.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego 917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa 401,96 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

U podstaw zaskarżonego wyroku legły następujące ustalenia faktyczne.

Pozwany jest właścicielem lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w Z.. Od dnia 1 lipca 2014 roku pozwany nie zamieszkuje w wymienionym, bowiem wyprowadził się do innej nieruchomości, którą zakupił w marcu 2014 roku. Po wyprowadzeniu się z lokalu pozwany wynajął go A. M., który wprowadził się do lokalu w marcu lub kwietniu 2015 roku. W okresie od lipca 2014 roku do marca 2015 roku lokal był niezamieszkały.

Stronę powodową i pozwanego łączy umowa z dnia 4 sierpnia 2003 której przedmiotem jest sprzedaż energii elektrycznej i świadczenie usług przesyłowych do lokalu mieszkalnego należącego pozwanego

Licznik poboru energii elektrycznej dla wskazanego wyżej lokalu to licznik typu (...) o numerze (...), który znajduje się poza lokalem - na klatce schodowej. Aktualnie liczniki znajdują się zamykanych szafkach, przy czym przed remontem, który miał miejsce około 2-3 lata wcześniej szafki nie były zamykane.

W dniu 13 sierpnia 2014 roku upoważnieni przedstawiciele (...) S.A. dokonali kontroli licznika przypisanego do lokalu pozwanego, podczas której stwierdzili brak plomb legalizacyjnych oraz podejrzenie ingerencji w licznik. W związku z powyższym licznik przekazano do ekspertyzy mechanoskopijnej.

Ekspertyza licznika została sporządzona dnia 1 września 2014 roku przez Laboratorium (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w C.. Ze sporządzonej ekspertyzy wynika, że przeprowadzone badania mechanoskopijne wykazały: brak nałożonych na licznik cech legalizacji, odprysk szkła na górnej krawędzi osłony przy wkręcie plombowniczym, zatarcia powierzchni lakierniczej podstawy obudowy licznika, odpryski szkła na wewnętrznej krawędzi osłony obudowy, liczne zarysowania liniowe wewnętrznej powierzchni tabliczki znamionowej licznika, zarysowania na górnej i dolnej powierzchni tarczy wirnika mające cechy występujące wyłącznie przy hamowaniu obrotu tarczy w liczniku w wyniku ingerencji zewnętrznej do wnętrza licznika. (ekspertyza techniczna nr (...) z dnia 1 września 2014 roku – k. 30-35 akt)

Ślady stwierdzone w przedmiotowym liczniku świadczą o dokonaniu ingerencji mechanicznych w okresie od 18 stycznia 2011 roku do 13 sierpnia 2014 roku. Ingerencja mogła być przeprowadzona przez osoby trzecie. (opinia biegłego z zakresu elektroenergetyki i rynku energii elektrycznej – k. 135-140v akt)

Zużycie energii elektrycznej w lokalu należącym do pozwanego w latach 2003-2014 wyglądało następująco: w roku 2003 – 360 kWh, w roku 2004 – (...), w roku 2005 – (...), w roku 2006 – 1901 kWh, w roku 2007 - (...), w roku 2008 – (...), w roku 2009 – (...), w roku 2010 – (...), w roku 2011 – (...), w roku 2012 – (...), w roku 2013 – (...), w roku 2014 – (...) oraz 551 kWh.

W dniu 29 września 2014 roku powód wystawił pozwanemu notę obciążeniową na kwotę 1949,18 zł tytułem opłaty za nielegalnie pobraną energię elektryczną. (nota obciążeniowa z dnia 29 września 2014 roku - k.28 akt)

Pismem z dnia 31 października powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 1949,18 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zadłużenia wynikającego z wystawionej noty obciążeniowej. (wezwanie do zapłaty z dnia 31 października 2014 roku – k. 47 akt)

Opłatę za nielegalny pobór energii elektrycznej powód ustalił na podstawie Taryfy dla energii elektrycznej (...) S.A. na rok 2014 z dnia 17 grudnia 2013 roku. (Taryfa dla energii elektrycznej (...) S.A. na rok 2014 – k. 36-38 akt).

W nieruchomości położonej w Z. przy ulicy (...) zdarza się wiele aktów dewastacji oraz kradzieży mienia wspólnego. Do nieruchomości można dostać się przez drzwi frontowe oraz drzwi od podwórza, które często pozostają otwarte oraz są regularnie dewastowane. Stan klatki schodowej jest bardzo zły. W nieruchomości zamieszkuje wiele osób nieprzestrzegających zasad współżycia społecznego, jednakże pozwanego nie można było zaliczyć do tej grupy. W lokalu numer (...) znajdującym się w bezpośrednim sąsiedztwie lokalu numer (...) należącego do pozwanego zamieszkuje aktualnie M. S., przeciwko któremu toczyło się postępowanie dotyczące nielegalnego poboru energii elektrycznej. M. S. za nielegalny pobór energii elektrycznej został ukarany karą w kwocie 100 zł.

Na bazie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał powództwo za bezzasadne.

Sąd I instancji ocenił, że istotnie doszło do zewnętrznej ingerencji w układ pomiarowy energii elektrycznej przy czym ingerencja ta mogła wystąpić w okresie od dnia 18 stycznia 2011 roku do dnia 13 sierpnia 2014 roku. Nie znalazł jednak podstaw do uwzględnienia żądania powoda w oparciu o 57 ust. 1 ustawy Prawo energetyczne z 10 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 2012, 1059 j.t.). W tym zakresie zauważył, że obowiązek wniesienia opłaty powstaje w wypadku nielegalnego pobierania energii, a więc faktycznego, nie tylko potencjalnego jej odbierania i korzystania z niej. Niewystarczające było zatem jedynie stwierdzenie, że doszło do ingerencji w układ pomiarowo-rozliczeniowy. Niezbędne natomiast było bowiem również wykazanie, że ingerencja ta miała wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy, a zatem, iż nielegalny pobór energii miał w istocie miejsce. W ocenie Sądu Rejonowego, zgodnie z dokonanymi ustaleniami faktycznymi, strona powodowa nie dowiodła, iż pozwany rzeczywiście dokonywał nielegalnego poboru energii. W tym zakresie Sąd ten argumentował, że nie doszło do wyraźnego zmniejszenia zużycia energii elektrycznej, a od 1 lipca 2014 r. pozwany w ogóle nie korzystał z energii.

W ocenie Sądu I instancji nie bez znaczenia pozostawała również ta okoliczność, iż w budynku przy ulicy (...) w Z. liczniki dla poszczególnych lokali zamontowane są na klatce schodowej do której mogą mieć dostęp osoby z zewnątrz oraz inni lokatorzy, przy czym z wiarygodnych zeznań świadków G. W. oraz B. P. wynikało między innymi, iż pozostali lokatorzy często dopuszczają się dewastacji klatki schodowej oraz że w budynku dochodzi również do licznych kradzieży. Nie bez znaczenia pozostaje również ta okoliczność, iż obok mieszkania należącego do pozwanego zamieszkuje lokator M. S., który został już przyłapany na nielegalnym poborze energii elektrycznej za co został ukarany karą w wysokości 100 zł. Co prawda z jego zeznań wynikało, iż dopuścił się tego tylko jeden raz, jednak zeznania te trudno uznać za wiarygodne w obliczu wskazanej przez świadka okoliczności, iż świadek ma zaniki pamięci. W ocenie Sądu było zatem bardzo prawdopodobne, że ingerencji w pracę licznika dokonała osoba trzecia, przy czym trudno wymagać, by pozwany wskazał konkretnego sprawcę.

O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art.98 k.p.c. i art.113 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych.

Od opisanego wyroku apelację wniósł powód, który domagał się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa w całości i obciążenia pozwanego kosztami postępowania za obie instancje. Alternatywnie, strona powodowa domagała się uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Skarżący zarzucił Sądowi Rejonowemu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że pomimo uszkodzenia licznika nie doszło do zaniżenia wskazań tego urządzenia,

2) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy:

a) art.233 poprzez nieprawidłową ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;

- polegającą na przyjęciu, że nie doszło do zaniżenia wskazań licznika-a tym samym do nielegalnego poboru energii elektrycznej- mimo, że wniosek taki wynika wprost z opinii biegłego,

- polegającą na pominięciu charakteru uszkodzeń licznika specyficznego dla zaniżania wskazań tego urządzenia, a nie jedynie przypadkowego uszkodzenia wskutek wandalizmu,

- polegającą na pominięciu faktu, że jedynie pozwany mógł skorzystać na nielegalnym pobieraniu energii elektrycznej,

- polegającą na pominięciu okoliczności, że regularne uiszczanie opłat za prąd nie świadczy, iż ich wysokość nie jest zaniżana wskutek hamowania obrotów tarczy wirnika licznika,

- poprzez uznanie, że dokonanie ingerencji w licznik przez pozwanego bądź osoby działające na jego zlecenie jest nieprawdopodobne,

- poprzez przyjęcie, że ingerencji w licznik dokonała inna osoba niż pozwany pomimo sprzeczności takiej tezy z zasadami logiki i doświadczenia życiowego,

- poprzez przyjęcie, że jedynie gwałtowny spadek zużycia energii elektrycznej może wskazywać na dokonywanie przez pozwanego nielegalnego poboru energii elektrycznej,

- poprzez pominięcie faktu, że tablice licznikowe są ponumerowane i przyporządkowane do konkretnych lokali, co uniemożliwia ewentualną pomyłkę w określeniu, który licznik rozlicza zużycie energii, w którym lokalu,

- polegającą na przyjęciu, że jedynie analiza wysokości zużycia energii w lokalu pozwanego pozwala na ustalenie, czy doszło do nielegalnego poboru energii elektrycznej pomimo stwierdzenia biegłego, że na jej podstawie nie można w sposób bezsprzeczny wnioskować o fakcie dokonania ingerencji,

b) art.234 k.p.c. poprzez uznanie, że pozwany obalił domniemanie winy dłużnika w nienależytym wykonaniu zobowiązania wynikające z art.472 k.c.,

c) art.328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wyjaśnienia w motywach rozstrzygnięcia przyczyn nie dania wiary opinii biegłego,

3) naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art.3 pkt 18 ustawy Prawo energetyczne,

b) art.57 ust.1 ustawy Prawo energetyczne poprzez pominięcie, że przepis ten kształtuje odpowiedzialność dłużnika na zasadzie ryzyka i że do zwolnienia się od tej odpowiedzialności nie jest wystarczające wykazanie przez dłużnika, że do urządzenia pomiarowego mogły mieć dostęp osoby postronne,

c) art.471 k.c. w związku z art.472 k.c. i art.6 k.c. poprzez przyjęcie, że ciężar dowodu w zakresie winy odbiorcy energii elektrycznej obarcza powoda,

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego. W odpowiedzi na apelację aprobował stanowisko Sądu Rejonowego podkreślając, że wykazał potencjalne i obiektywne możliwości w tym zakresie, że ingerencję w pracę licznika dokonała osoba trzecia.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja podlegała w całości uwzględnieniu.

Zgodnie z art.3 pkt 18 ustawy-Prawo energetyczne (p.e.) nielegalne pobieranie energii to pobieranie energii bez zawarcia umowy, z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy. W wypadku tak ustawowo zdefiniowanego nielegalnego pobierania energii przedsiębiorca energetyczny może pobierać od odbiorcy opłatę w wysokości określonej w taryfie, chyba że nielegalne pobieranie energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności (art.57 ust.1 p.e.). Wynika z tego, że już samo działanie na układ pomiarowy, mające wpływ na zafałszowanie pomiarów stanowi nielegalny pobór energii elektrycznej i tym samym uzasadnia dochodzenie na podstawie przepisu art.57 ust.1 p.e. stosownej opłaty taryfowej. Z faktem pobierania prądu poprzez urządzenie, w którego strukturę nastąpiła ingerencja ustawodawca połączył, zatem obowiązek odszkodowawczy, przy czym wysokość odszkodowania, określono ryczałtowo w taryfie, niezależnie od wysokości doznanej przez powoda szkody (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 31 stycznia 2017 r. sygn. akt I A Ca 897/16).

Nie sposób podzielić oceny Sądu I instancji, że powód nie wykazał opisanych powyżej przesłanek odpowiedzialności pozwanego. Jak trafnie podnosi skarżący, z przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii biegłego, którego fachowość nie była podważana, jednoznacznie wynikało, że w liczniku energii elektrycznej nastąpiły ingerencje mechaniczne (ingerencja mechaniczna) w okresie między 18.01.2011 r. a 13.08.2014 r., które (która) bez wątpliwa przyczyniły się do zafałszowania pomiarów licznika poprzez zaniżenie jego wskazań. Bez znaczenia było natomiast to, że pozwany od 1 lipca 2014 r. w lokalu faktycznie nie zamieszkiwał czy też to, że porównanie wskazań licznika na przestrzeni kilku lat nie pozwala na jednoznaczne określenie ilości pobranej nielegalnie energii. Wystarczało tu, że instalacja elektryczna w lokalu powoda podłączona była do sieci energetycznej. Jedynie stwierdzenie, że takie podłączenie w ogóle nie nastąpiło upoważniałoby do oceny, że o nielegalnym poborze nie może mowy (gdyż w ogóle nie dochodzi w takim wypadku do jakiegokolwiek poboru energii).

Nie sposób także zgodzić się z Sądem I instancji, że pozwany wykazał, iż nielegalne pobieranie energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności, co uwalniałoby go od odpowiedzialności z art.57 ust.1 p.e.. W tym kontekście wypada zauważyć, że w związku z treścią powołanego przepisu powód nie był zobowiązany do wykazywania winy pozwanego, a ciężar udowodnienia wyłącznej winy osoby trzeciej spoczywał na pozwanym (art.6 k.c.). Rację ma skarżący, że pozwany temu ciężarowi dowodowemu nie sprostał. Dla przyjęcia wyłącznej winy osoby trzeciej nie było bowiem wystarczające powołanie się na takie okoliczności jak: zamontowanie urządzeń pomiarowych poza lokalem pozwanego, akty wandalizmu w budynku wielomieszkaniowym czy stwierdzony fakt nielegalnego poboru energii przez sąsiada pozwanego. Ze względu na specyficzny sposób ingerencji w urządzenie pomiarowe (charakterystyczny dla celowego działania mającego skutkować zaniżeniem wskazań licznika) nie można w tych okolicznościach wykluczyć, że ingerencji tej dokonał pozwany lub też inna osoba na jego zlecenie, o czym może świadczyć także to, że taka ingerencja mogła przynieść korzyść tylko pozwanemu. Natomiast to, że istnieje również prawdopodobieństwo (nawet stosunkowo wysokie), że opisanej ingerencji dokonała osoba, za którą pozwany nie odpowiada, nie uchyla odpowiedzialności pozwanego opartej o art.57 ust.1 prawa energetycznego.

Mając na uwadze powyższe trafnie podnosi skarżący naruszenie przez Sąd Rejonowy prawa materialnego w postaci art.57 ust.1 w związku z art.3 pkt 18 p.e., polegające na niezastosowaniu tego przepisu pomimo wykazania przez powoda przesłanek odpowiedzialności pozwanego z wymienionego przepisu oraz niewykazania przez pozwanego przesłanki uwalniającej go od odpowiedzialności.

Z tych też względów orzeczono jak w sentencji na zasadzie art.386 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powoda sumę wynikającą z niekwestionowanych postanowień taryfowych, przy zastosowaniu art.57 ust.1 p.e. i art.481 k.c. (w zakresie odsetek za opóźnienie).

O kosztach postępowania za obie instancje rozstrzygnięto stosownie do wyniku sprawy na zasadzie art.98 § 1 i art.108 § 1 k.p.c.. Na koszty te składały się poniesione przez powoda opłaty sądowe od pozwu i apelacje oraz wynagrodzenie pełnomocnika za obie instancje, a także poniesiona przez powoda zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego.

Zachodziła także konieczność rozliczenia pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków na wynagrodzenie biegłego (w części w jakiej nie zostały one pokryte zaliczką wniesioną przez powoda). Wydatkami tymi obciążono, stosownie do wyniku sprawy, pozwanego na zasadzie art.83 ust.2 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych.

SSO Arkadia Wyraz-Wieczorek SSO Tomasz Pawlik SSO Mirella Szpyrka